

Hakujemy konto gadulca!

Dobra. Widzę, że mamy tu specjalistów od zabezpieczeń. Dzisiaj wam zademonstruję jeden ze sposobów złamania hasła na kontach z protokołem gg!

Post dedykuję cwaniakom, którzy myślą, że się znają.

Wiem, wiem... za takie coś grozi odpowiedzialność karna, dlatego każdy z was będzie to robił na własne ryzyko. Zresztą, kto by się tym przejmował. Wszystkie dotychczasowe mandaty paliłem na miejscu.

Słuchajcie! To jest prostsze niż ruchanie. Nawet taki dureń jak ty nie jest w stanie tego spierdolić. Metoda ta jest zawsze skuteczna, a co najważniejsze, przechwycisz czyjeś konto w... 5 minut!

No dobra, to co... zaczynamy?

No baaaa... zaczynamy!

14:13:12 Graf: siemka
14:13:17 Mariano de los Italiano: siemka bambuuuczaa
14:13:34 Graf: no, dobra... Marych, jest sprawa
14:13:43 Mariano de los Italiano: sprawato moje drugie imie
14:13:57 Graf: weź ty kurwa składniej trochę pisz, kiedy rozmawiasz z panem
14:14:08 Mariano de los Italiano: dobrze
14:14:11 Graf: no...
14:14:16 Mariano de los Italiano: co to za sprawa?
14:14:37 Graf: no, więc...
14:14:42 Graf: załóżmy, że jestem przebiegłym hakerem
14:14:49 Mariano de los Italiano: okeeejjj?
14:14:58 Graf: i...

14:15:04 **Mariano de los Italiano:** i...?
14:15:18 **Graf:** i wykradam twoje konto gg
14:15:26 **Mariano de los Italiano:** ookeeejjj...
14:15:38 **Graf:** no, cieszę się, że się rozmiemy
14:15:44 **Mariano de los Italiano:** się cieszę też
14:15:57 **Graf:** podasz mi swój login i hasło do swojego konta?
14:16:01 **Mariano de los Italiano:** tak
14:16:04 **Graf:** to super
14:16:16 **Mariano de los Italiano:** no raczej, nie inaczej.
14:16:25 **Graf:** ok, podaj
14:16:52 **Mariano de los Italiano:** Login: ██████████
Hasło: ██████████
14:17:05 **Graf:** dziękuję za współpracę
14:17:11 **Mariano de los Italiano:** przyjemność po mojej stronie

Prawda, że proste? Moja mamusia zawsze powtarzała, że szczerą rozmową mogę wiele zdziałać. Kluczem jest szczerść. Pamiętajcie, kłamstwo ma krótkie nogi i prędzej czy później wasze oszustwo wyjdzie na jaw.

No... zapomniałem co prawda dodać, że zanim przystąpisz do operacji hackingu, koniecznie musisz kupić dwie flaszki, zawartość jednej z nich przelać gdzie indziej, a w jej miejsce nalać zwykłej wody, po czym zapukać do drzwi ofiary, podnieść butelki do góry i liczyć na to, że ta w twojej lewej ręce bardziej przyciągnie jego uwagę. Zawsze biorą tę z lewej.

Jeśli weźmie tę z prawej... hm, lipa... albo coś wymyślisz, albo pójdziecie do sklepu zgłosić reklamację.

Po godzinie podstawiasz mu pod nos komputer... no, reszty się możecie sami domyślić. Zapomniałem o tym wspomnieć na początku, no, ale to tam szczegół jest.

Owocnych łowów życzę i pamiętajcie! Nie dajcie się złapać, najlepiej hackować z jakiejś kafejki internetowej...

Autor: ghraf

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl